

Gwarzili po naszymu

Data publikacji: 6.04.2019 23:44

Dwudziestu miłośników gwary zeszło się 5 marca w cieszyńskim Domu Narodowym na kolejnym spotkaniu „Rzóndzimy, rozprawiomy, śpiywómy po naszymu i ni jyny”.

Spotkanie rozpoczęło minutą ciszy i wspomnieniami zmarłej niedawno członkini klubu Bronisławy Wranowej. Swe gwarowe teksty o drogiej zmarłej odczytali jej mąż Władysław, założyciel Klubu Henryk Nowak, inni członkowie.

Krystyna Kurzyca, która oprócz Klubu Miłośników Gwary należy do Klubu Literackiego "Nadolzie" oraz Stowarzyszenia Autorów Polskich o/Bielsko-Biała przeczytała gwarowy wiersz własnego autorstwa o Nadolziańskim Grodzie.

„CIESZYŃSKO DROGI

W ósmym stuleciu prowde wóm prawiyom
Nie było nikaj takich móndroków
Kiery by wiedzioł że Cieszyn bydzie
Aji za tysiõncdwestapiyńć roków

GWARA CIESZYŃSKO to je historia
Uż każde dziecko słyszy od progu
Słowa poety Jana Kubisza
„Mowa ojczysto je krwióm narodu”

Tóz pielyngnujmy tóm naszóm mowe
Prapraojcowie też tak rzóndzili
Choć inksi kiesi inakszy chcieli
Bliski nóm jynzyk my obrónili

CIESZYŃSKO DROGI dumny przepiekny
Miasto zielõne Zymeczko Świynto
Ty co nas żywisz i nas przitulosz
Dycki o Tobie każdy pamiynto”

Ponieważ spotkanie odbyło się 5 marca, nie mogło więc zabraknąć tematyki święta kobiet. Były i gwarowe przekłady okolicznościowych rymowanek, i wręczone paniom tulipyny.

(indi)